

Przed premierą

„BALLADA” JEDZIE DO LONDYNU

„Ballada o bochenku chleba” – baśń autorstwa Edmunda Wojnarowskiego, w reżyserii i scenografii Macieja Tondery powstaje w koprodukcji Śląskiego Teatru Lalki i Aktora „Ateneum” oraz londyńskiego Teatrzyku Wyobraźni „Imagination”. Premiera spektaklu odbędzie się za kilka dni w Londynie.

Sztuka Wojnarowskiego „Ballada o bochenku chleba” była już wielokrotnie wystawiana. Nie przypadkiem. To piękna, mądra baśń, która opowiada w prosty, zrozumiały dla



Próba spektaklu „Ballada o bochenku chleba”.

Fot. Waldemar Jama

dzieci sposób o rzeczach najważniejszych. O tym, że nie władza, bogactwo stanowią o sensie życia. To tylko blichtr. Jego istota tkwi w nas samych, w naszym stosunku do innych ludzi, w poszanowaniu podstawowych wartości.

Pomysłodawczynią projektu by „Balladę” wystawić w Londynie we współpracy z polskim teatrem jest Anna Grabania-Richards, założycielka i szefowa Polskiego Teatru dla Dzieci w stolicy Wlk. Brytanii. Nie po raz pierwszy zresztą londyński teatr podejmuje współpracę z polską sceną. Wspólnie z teatrem w Kielcach wystawiono „Ballady i romanse” A. Mickiewicza, a polskie zespoły wielokrotnie występowały w Anglii na zaproszenie pani Anny.

Obecna inscenizacja w reżyserii i scenografii Macieja Tondery jest już piętnastą premierą baśni. Scenografia jest tym razem bardziej oszczędna ze względu na objazdowy charakter sztuki. Katowiccy aktorzy będą grali „Balladę” w przeróżnych salach, nie zawsze teatralnych, stąd oprawa plastyczna musi być w miarę mało skomplikowana. Dopiero po londyńskich spektaklach odbędzie się premiera w Katowicach, dokładnie 3 czerwca. I oczywiście sztuka na stałe wejdzie do repertuaru „Ateneum”.

– Jak doszło do tego, że założyła pani teatr w Londynie?

– Zawdzięczam to mojemu mężowi, on dał mi pieniądze na uruchomienie sceny. Zawsze marzyłam o tym, żeby mieć teatr. Już jako dziecko w Przemyśle, bo stamtąd pochodzę, organizowałam teatrzyk na klatce schodowej. Skończyłam teatrologię na Uniwersytecie Łódzkim, więc jak widać te moje dziecięce zabawy przetrwały próbę czasu. Potem przez wiele lat pracowałam w katowickiej telewizji. Robiłam programy artystyczne, kulturalne m. in. dla „Pegaza”.

– Nie ma on własnej siedziby, budynku. Spektakle są wystawiane w różnych salach, czasem w Ośrodku Kulturalno-Oświatowym w Londynie, czasem w szkołach. Do tej pory odbyło się 40 premier. Najbardziej dumna jestem ze swojej sztuki o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, tytułową postać zagrała znana aktorka Fenella Fielding, a wystawiliśmy spektakl w New End Theatre. Ukazały się recenzje o tym wydarzeniu nie tylko w lokalnej prasie, ale nawet w „Timesie”. Bardzo się z tego cieszę, bo to znaczy, że zostaliśmy zauważeni jako teatr.

Wymarzyć teatr

Rozmowa z ANNA GRABANIĄ-RICHARDS



Spotkanie w Ateneum. Od lewej: Edmund Wojnarowski, Anna Maria Grabania, Frederick Richards, Maciej K. Tondera.

Fot. Renata Chudecka

Tam poznałam Edmunda Wojnarowskiego, który był wówczas dyrektorem ds. artystycznych. Po 1981 roku wyleciałam z pracy. Do Londynu przyjechałam w 1984 roku. Chwytałam się najróżniejszych zajęć, pracowałam jako niania do dziecka, służyłam, pracowałam w pralni. Ale jednocześnie pisałam do „Dziennika Polskiego” i recenzje do „Gazety Niedzielną”. Nie zarzucałam myśli o własnym teatrze. I udało się. 11 marca 1990 roku mój Teatr Małych Form zainaugurował działalność recitalem poetyckim Anny Lutosławskiej.

– Teatr Małych Form to teatr bez sceny?

– Obecna inscenizacja „Ballady o bochenku chleba” to efekt współpracy katowickiego „Ateneum” i Teatrzyku „Imagination”. To drugi pani teatr?

– Teatr dla dzieci. Podobnie jak i „dorosły” tak i ten nie mieści się w żadnym budynku. Zapraszam często polskie zespoły aktorskie, by grały w Londynie. Wydaje im programy, występują pod naszym szyldem. Premiera „Ballady o bochenku chleba” odbędzie się w Willesden Green w Londynie, teraz w maju. Myślę, że sztuka będzie się podobać, tak jak mnie, kiedy po raz pierwszy zetknęłam się z nią.

Rozmawiała:

MARIOLA WOSZKOWSKA